



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Cierpienie duchowe Mesjasza w Ewangelii świętego Jana

**Author:** Beata Urbanek

**Citation style:** Urbanek Beata. (2007). Cierpienie duchowe Mesjasza w Ewangelii świętego Jana. "Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" (2007, z. 2, s. 277-284).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

BEATA URBANEK

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## CIERPIENIE DUCHOWE MESJASZA W EWANGELII ŚWIĘTEGO JANA

### 1. Zagadnienia wstępne – Mesjasz w IV Ewangelii

Celem, który przyświecał Janowi podczas komponowania dzieła swojego życia, było, jak to sam określa w epilogu (20,31), doprowadzenie czytelnika do otrzymania daru życia wiecznego, co można osiągnąć przez wiarę w Jezusa – Mesjasza i Syna Bożego. Oba wymienione tytuły są istotne w Janowej chrystologii. Ze względu na temat niniejszej pracy zostanie teraz pokrótce omówiony tylko pierwszy z wymienionych terminów (Χριστός). Występuje on w księdze siedemnaście razy (najczęściej spośród ewangelistów<sup>1</sup>), przy czym ponadto jedynie w tej księdze Nowego Testamentu dwa razy użyta jest grecka transkrypcja słowa hebrajskiego „Mesjasz”, a raczej jego formy aramejskiej<sup>2</sup> (1,41; 4,25), czego nie spotykamy nawet w Septuagincie<sup>3</sup>. Hebrajski rzeczownik מָשִׁיחַ – *namaszczony* zastosowany został przeważnie wobec postaci króla (2 Sm 19,22), także kapłana (Kpł 4,3), proroka (Ps 105,5) i eschatologicznej postaci (1 QS 9,11)<sup>4</sup>. Sens tytułu Μεσσίας pomagają zrozumieć dwa zdania umieszczone w bliskim kontekście: stwierdzenie Andrzeja „Znaleźliśmy Mesjasza – to znaczy Chrystusa” (1,41), oraz Filipa „Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy – Jezusa, syna Józefa, z Nazaretu” (1,45). Tak więc osoba Jezusa zostaje utożsamiona z zapowiadającym Wybawcę, co więcej, przypisana jest jej zaraz w słowach Natanaela (1,49) godność Syna Bożego i Króla Izraela<sup>5</sup>. Również sam Jezus – inaczej niż u synoptyków<sup>6</sup> – od początku nie ukrywa swej tożsamości mesjańskiej, choć bezpośrednio stwierdza ją jedynie w dialogu z Samarytanką (4,25 n.) i pytającymi Go

<sup>1</sup> U Marka 6 razy, w Mt 10, a Łk 12.

<sup>2</sup> *Exegetical Dictionary of the New Testament*, vol. 2, Grand Rapids 1991, s. 412.

<sup>3</sup> Typowym słowem użytym do przekładu rdzenia מָשִׁיחַ jest czasownik χρίω. A. S. van der Woude, χρίω, [w:] *Theological Dictionary of the New Testament*, red. G. Kittel, G. Friedrich, vol. 9, Grand Rapids 1973, s. 509–510.

<sup>4</sup> J. F. A. Sawyer, *Mesjasz*, [w:] *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B. M. Metzger, M. D. Coogan, Warszawa 1999, s. 512–513; *The Dictionary of Classical Hebrew*, ed. D. J. A. Clines, vol. 5, Sheffield 2001, s. 520–522.

<sup>5</sup> Por. L. Stachowiak, *Ewangelia wg św. Jana. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań–Warszawa 1975, s. 408.

<sup>6</sup> Np. tzw. sekret mesjański w Ewangelii Marka (np. 1,44; 5,43; 7,36).

Żydami (10,24 n.), powołując się także ogólnie na zapowiedzi Starego Testamentu: „Gdybyście jednak uwierzyli Mojżeszowi, to byście i Mnie wierzyli. O Mnie bowiem on pisał” (5,46)<sup>7</sup>.

Cechy zapowiadanej i obiecaney osoby, która miała nadejść w pełni czasów, można z łatwością zauważyć w Janowym opisie głównego bohatera księgi. Mimo iż podane niżej teksty nie są cytowane przez ewangelistę, musiał je przecież znać<sup>8</sup>. Już w Prologu („Słowo stało się ciałem” 1,14) znajdujemy aluzję do narodzin, przepowiadanych przez proroków Izajasza (7,14; 9,5; 11,1), Micheasza (5,2), Jeremiasza (23,5) i Natana (2 Sm 7,14). W Pwt 33,7 czytamy o nieokreślonej bliżej związanej z Judą postaci: „doprowadź go do jego ludu”, a Jan pisze: „przyszło do swojej własności” (1,11a).

Aspekt królewskości Mesjasza, zapowiadany w Jr 23,5 („zakrólujecie będąc królami”) oraz w innych tekstach (np. Mi 5,1 – „Ten, który będzie władał w Izraelu”), przejawia się w Janowej Ewangelii najmocniej w opisie męki (rozdz. 18–19). Centralną jego część zajmuje fragment 19,1-3 opisujący – na poziomie historycznym – naigrywanie się żołnierzy poprzez nałożenie korony cierniowej i płaszcza purpurowego oraz słowa: „Witaj, Królu Żydowski!” oraz policzkowanie. Jednak, jak to często dzieje się w tej księdze, wydarzenie to ma swój drugi poziom interpretacyjny. W sensie teologicznym następuje tu proklamacja królewskiej godności Jezusa<sup>9</sup>, co dodatkowo autor podkreśla, pomijając znane przez synoptyków szczegóły o pluciu, biciu trzcina po głowie oraz o zdjęciu płaszcza<sup>10</sup>. Także napis na krzyżu (19,19) oraz wypowiedzi Piłata (19,14.15.22) to potwierdzają. Interesująca jest interpretacja wersetu 19,13: „Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale (ἐκάθισεν ἐπὶ βήματος), na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata”, opierająca się na przechodnim rozumieniu czasownika καθίζω, czyli *posadzić*, często w miejscu związanym z władzą lub autorytetem jak to ma miejsce w omawianym tekście. Chodziłoby więc o to, że Chrystus sprawuje królewski sąd<sup>11</sup>. Tak więc spełniają się również starotestamentalne obietnice o nadejściu sprawiedliwego sędziego z księgi proroka Izajasza 11,3-4. Jezus sam mówi o swojej władzy sądenia, którą otrzymał od Ojca: „Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi” (5,22). Z nadejściem Jego osoby nastały eschatologiczne czasy „wydawania słusznego wyroku” (Iz 11,4b): „A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali

<sup>7</sup> Na temat idei mesjańskich u Jana zob. L. Stachowiak, *Godność mesjańska Jezusa w Ewangelii Janowej*, [w:] *Mesjasz w biblijnej historii zbawienia*, red. S. Łach, M. Filipiak, Lublin 1974, s. 363–373.

<sup>8</sup> Jan posiada swój własny repertuar cytatów i sposób ich zastosowania, bardziej ogólny i aluzyjny niż Mateusz (A. Paciorek, *Ewangelia umiłowanego ucznia*, Lublin 2000, s. 78, 79).

<sup>9</sup> Por. I. de la Potterie, *Studi di cristologia giovannea*, Genova 1986, s. 156; tenże, *Męka Jezusa Chrystusa według Ewangelii Jana*, Kraków 2006, s. 17–27. Dlatego pominięto w analizie fragment Ewangelii opisujący mękę, mimo jej oczywistego z natury rzeczy integralnego związku z cierpieniem duchowym, gdyż wydaje się, iż w koncepcji teologicznej autora natchnionego jest on opisem wywyższenia i intronizacji Jezusa na krzyżu.

<sup>10</sup> Mogłoby z tego wynikać, że Jezus u Jana wisi na krzyżu w owym płaszczu.

<sup>11</sup> I. de la Potterie, *Studi di cristologia giovannea...*, s. 163, 164.

ciemność aniżeli światło, bo złe były ich uczynki” (3,19). Mówiąc o swej „godzinie uwielbienia”, Jezus ogłasza sąd nad władcą tego świata, który ma zostać wyrzucony precz (12,31), czyli ukarany i unieszkodliwiony.

Owo zaprowadzenie sprawiedliwości na ziemi w zapoczątkowanych nadejściem Mesjasza czasach ostatecznych nie dokonało się bezboleśnie. Zwycięstwo nad szatanem dokonało się przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Wydaje się, iż wiele uwagi poświęca się aspektowi fizycznemu cierpienia Zbawiciela, a mniej aspektowi duchowemu, moralnemu<sup>12</sup>. Tej więc tematyce zostanie poświęcona główna część niniejszego artykułu.

## 2. Duchowy wymiar cierpienia Mesjasza

Życie każdego człowieka nie jest pozbawione trudności. Stary Testament, ujawniając nieco Boże zamiary dotyczące posłania Mesjasza, nie ograniczył się jedynie do zapowiedzi jego sprawiedliwego panowania nad Izraelem i narodami (Rdz 49,10), radości z powodu jego narodzin oznaczających nastanie pokoju, prawa i sprawiedliwości (Iz 9,2-6), czy też stwierdzenia, że w jego imieniu – czyli również osobie – realizować się będzie Boża obecność pośród swego ludu: עֲמֻנָּהּ אֱלֹהִים (Iz 7,14), także poprzez spoczęcie na nim Ducha JHWH (Iz 11,2). Wiele razy spotyka się w Starym Testamencie teksty, które w perspektywie całości objawienia odnieść należy do Mesjasza, a które mówią o jego cierpieniu, zarówno fizycznym, jak i duchowym. W szczególności są to tak zwane pieśni o Słudze JHWH z księgi proroka Izajasza<sup>13</sup> (pieśń trzecia i czwarta<sup>14</sup>) oraz Psalm 22.

Wszelki ból fizyczny ma wpływ na stan psychoduchowy osoby, lecz zwrócona teraz zostanie uwaga na te fragmenty powyższych tekstów, które traktują o aspekcie moralnym cierpienia. Wprost mówi o tym tekst z czwartej pieśni (Iz 53,11): מַעֲמֹל נַפְשׁוֹ יִרְאֶה – „po cierpieniu swej duszy zobaczy”. Powodem owej udręki jest podejmowanie ze Sługą sporu (50,7-9), dręczenie go (53,7), wzgardzenie, oddzielenie od ludzi oraz nierozpoznanie jego tożsamości (53,3-4)<sup>15</sup>. Bolesne jest także uznanie go za przestępcę (53,12), bezbożnego – czyli drwiącego ze spraw

<sup>12</sup> Na wymiar ten, obecny w Liście do Hebrajczyków, zwraca uwagę A. Jankowski (*Chrystus Kapłan wydoskonalony przez cierpienie. Dane z Listu do Hebrajczyków na tle paralel nowotestamentowych*, [w:] *Kapłaństwo służebne w życiu i nauczaniu Jana Pawła II. Sympozjum naukowe z okazji 50-lecia święceń kapłańskich Jana Pawła II*, red. J. Szczurek, Kraków 1997, s. 101–103).

<sup>13</sup> Na temat mesjańskiego sensu tych tekstów zob. np. J. Synowiec, *Oto twój król przychodzi. Mesjasz w pismach Starego Przymierza*, Kraków 1992, s. 173–175 oraz L. Stachowiak, *Problematyka „Pieśni o Słudze Jahwe” u Deuteroizajasza* [Iz 42,1-7; 49,1-9; 50,4-9; 52,13–53,12], [w:] tenże, *Księga Izajasza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1996 (Pismo Święte Starego Testamentu, t. 9, cz. 2), s. 343–354.

<sup>14</sup> Iz 53 nie jest cytowany w ewangelicznych opisach męki, zdaje się jednak stanowić tło dla tej tradycji. (S. Mędała, *Stary Testament a męka Chrystusa*, [w:] *Męka Jezusa Chrystusa*, red. F. Gryglewicz, Lublin 1978, s. 10).

<sup>15</sup> Zakrycie twarzy to znak izolacji w społeczeństwie (L. Stachowiak, *Księga Izajasza...*, s. 222).

Bożych – (53,9), a nadto fałszywa opinia, iż dosięga go sprawiedliwa kara Boża (53,4)<sup>16</sup>.

W Ewangelii według świętego Jana obecne są stwierdzenia wskazujące na ten rodzaj cierpienia. Żegnając się ze swoimi uczniami, Chrystus – w kontekście nakazu trwania w miłości Jego i miłowania się nawzajem – jakby podsumowując reakcje ludzi na Jego przyjście, mówi, że świat Go nienawidzi (15,18.23.24)<sup>17</sup>. Użyty tu czasownik *μισέω* występuje w wersetach 18 i 24 w czasie *perfectum*, czyli wskazuje na czynność rozpoczętą w przeszłości, której skutki nadal trwają, natomiast w w. 23 – w formie imiesłowu czasu teraźniejszego, tak więc oznacza czynność rozciągniętą w teraźniejszości. Ów stan sam Jezus wyjaśnia odniesieniem do Starego Testamentu, mówiąc: „Stało się to, aby się wypełniło słowo napisane w ich Prawie: Nienawidzili Mnie bez powodu (Ἐμίσησάν με ὧρ᾽ ἄν)” (15,25). Jest to nawiązanie do Psalmu 69,5<sup>18</sup>: „Licniejsi są od włosów mej głowy nienawidzący mnie bez powodu (חֲתָמֵי שֵׁשׁ – οἱ μισοῦντές με ὧρ᾽ ἄν). Znaczenie czasownika *μισέω*: *nienawidzić, nie cierpieć, czuć odrazę, gardzić, lekceważyć*, którego LXX użyła tu do przetłumaczenia hebrajskiego נִשְׂא<sup>19</sup>, wskazuje na silne uczucie niechęci, postawę dezaprobaty, odseparowania się czy wręcz wrogości osoby wobec czegoś lub kogoś, posuniętej czasem aż do pragnienia pozbycia się przedmiotu nienawiści. Przysłówek ὧρ᾽ ἄν: *za darmo, bez powodu, niesłusznie, na darmo* pokazuje bezpodstawność tej postawy. Jezus jest niewinny, a nienawidzony jest za to, że świadczy o świecie, iż jego uczynki są złe (7,7).

W czym przejawia się owa nienawiść? Przede wszystkim w radykalnym odrzuceniu przez „świat” osoby Jezusa, jako posłanego od Boga Mesjasza. Mowa jest o tym już w Prologu. Mimo iż Słowo przyszło do swojej własności, swoi Go nie przyjęli (1,11), a świat Go nie poznał (1,10). Świadectwo Jezusa, choć poświadczane przez Ojca, nie jest przyjmowane (3,11.32). Nie wierzą w Niego Żydzi (5,38), ani nawet bracia (7,5). Jest wystawiany na próbę, aby mieli Go o co oskarżyć (8,6), a za swoją działalność prześladowany (5,16; 15,18). Spotyka się z różnego rodzaju fałszywymi oskarżeniami i obelgami: że jest opętany przez złego ducha i odchodzi od zmysłów (8,48; 10,20), określony jest jako grzesznik (9,24) i Samarytanin (8,48), co oznaczało bałwochwalcę<sup>20</sup>. Dar życia, jaki przyniósł człowiekowi (5,40), jest lekceważony. Zostaje zdradzony przez jednego z Dwunastu

<sup>16</sup> Mędała (*Stary Testament...*, s. 11) zwraca uwagę na fakt, że człowiek cierpiący, chory był uważany za grzesznika. Świetnie widać to na przykładzie Hioba.

<sup>17</sup> O nienawiści wobec siebie mówi też Jezus w 7,7. W Ewangeliach synoptycznych nie pojawia się przypisanie komuś uczucia nienawiści wobec Chrystusa. Zapowiada on jednak, że Jego uczniowie będą znienawidzeni (Mk 13,13 i par.; Łk 6,22). W przypadku czwartej Ewangelii można by uznać, że narracja opowiada jednocześnie o życiu Jezusa, jak i o problemach wspólnoty Janowej, w tym przypadku o jej konflikcie z judaizmem. Takie dwuplanowe widzenie dzieła proponują m.in. L. Martyn (*History and Theology in the Fourth Gospel*, New York Evanston 1968) i R. E. Brown (*The Community of the Beloved Disciple*, New York 1979).

<sup>18</sup> Ten sam Psalm (w. 10) jest też cytowany w J 2,17, a w. 22 tego utworu spełnia się podczas męki Jezusa na krzyżu (19,29).

<sup>19</sup> J. H. Thayer, *Thayer's Greek-English Lexicon of the New Testament*, Peabody 2000, s. 415.

<sup>20</sup> A. Paciorek, *Ewangelia umiłowanego ucznia*, s. 328.

(13,21), wypiera się Go Piotr (18,17.25-27). Ma świadomość, że zostanie opuszczony (16,32). W czwartej Ewangelii brak jest natomiast opisu procesu Jezusa przed Sanhedrynem i oskarżenia Go o bluźnierstwo, który przekazują pozostali ewangelisti (Mk 15,53-64 i par.). Dzieje się tak prawdopodobnie dlatego, że sąd ten odbywa się niejako poprzez całe życie publiczne Chrystusa i groźba pojmania (7,30.44; 8,20; 10,39) oraz śmierci pojawia się wielokrotnie (7,19.25; 8,37.40.59; 10,31; 11,8), aż staje się formalną decyzją Wysokiej Rady: „tego więc dnia postanowili Go zabić” (11,35). Mesjasz jest w ciągłej kontrowersji z Żydami<sup>21</sup>, a spór ten dotyczy, jak się wydaje, nie tyle – jak u synoptyków – konkretnych przepisów Prawa czy przestrzegania zwyczajów religijnych, ale samej osoby Jezusa, tego kim jest. Najwyraźniejsze jest to w rozdziale ósmym, gdzie Jezus ogłasza, że jest światłością świata (w. 12) oraz powołuje się na prawdziwość swojego świadectwa związaną z jednością z Ojcem. Pokazuje też Żydom, w sposób bardzo bezpośredni, ich trwanie w niewoli grzechu i płynącą z niej konsekwencję – śmierć, jeśli w Niego nie uwierzą (ww. 24.34). W końcu zatwardziałość ich serc wyjaśnia tym, że diabła mają za ojca (w. 44), a Boga nie znają (w. 55), choć nazywają Go swoim Ojcem (w. 41). Najistotniejsze jest jednak to, że Jezus trzykrotnie w tym rozdziale (ww. 24.28.58) stosuje do siebie formułę ἐγὼ εἰμι w formie absolutnej. Nie jest ona tutaj prostą identyfikacją osoby, ale wskazuje bardzo mocno na związek Chrystusa ze sferą boską. Pochodzi ona ze starotestamentalnego samookreślenia Boga יהוה אֱנִי oraz יהוה אֱנִי, które LXX przełożyła na ἐγὼ εἰμι<sup>22</sup>. Ponadto kontekst, w jakim Jezus używa tej formuły (skutkiem niewiary w to, że „On jest”, jest śmierć z powodu własnych grzechów – w. 24) oraz „Zanim Abraham stał się, Ja jestem” – w. 58), a także reakcja, jaką wywołała wśród słuchaczy („Porwali więc kamienie, aby je rzucić na Niego” – w. 59a) są szczególne. Jest to otwarty konflikt pomiędzy światłością a ciemnością, prawdą (w. 32) a kłamstwem (w. 44), życiem (ww. 12.51) a śmiercią (ww. 21.24), wolnością, którą przynosi Syn (ww. 32.36), a niewolą grzechu (w. 34). Z kolei w rozdziale dziesiątym (ww. 24–31) występuje swego rodzaju proces, podobny do opisanych przez autorów pozostałych Ewangelii. Żydzi pytają Jezusa wprost o Jego godność mesjańską (w. 24), On zaś ją potwierdza, powołując się również na czyny spełniane w imię Ojca (w. 25), z którym stanowi On jedno (w. 30). Wypowiedź ta staje się powodem oskarżenia o bluźnierstwo i pragnienia wykonania płynącej z niego kary śmierci (w. 33). Urzędowo ów wyrok powtórzony jest już bez udziału Mesjasza przez Sanhedryn (11,47-53).

Drugi tekst, który mówi wprost o cierpieniu duchowym Mesjasza (12,27), używa czasownika ταρασσω. Termin ten pojawia się w Ewangelii Jana sześciokrotnie. Raz w swym dosłownym znaczeniu: *mącić, wzburzać, mieszać* (o wodzie sadzaw-

<sup>21</sup> W Ewangelii Jana termin ten oznacza ludzi, z którymi spotykał się Jezus, oraz typ osób odrzucających Jego osobę. (P. Szeffler, *Żydzi*, [w:] *Egzegeza Ewangelii św. Jana*, red. F. Gryglewicz, Lublin 1992, s. 346).

<sup>22</sup> L. Stachowiak, *Ewangelia wg św. Jana...*, s. 241. Więcej na temat tej formuły w Janowej Ewangelii zob. S. Rabej, „Ja jestem” w Ewangelii św. Jana znakiem boskiej godności Jezusa, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1988, 35, z. 2, s. 183–192; J. Gnilk, *Teologia Nowego Testamentu*, Kraków 2002, s. 319–328.

ki owczej 5,7<sup>23</sup>), w pozostałych przypadkach w sensie przenośnym, oznaczając w stronie pasywnej silne wewnętrzne poruszenie, wzburzenie człowieka o charakterze raczej negatywnym. Dwukrotnie Jezus mówi do swoich uczniów: „Niech się nie trwoży (ταρασσέσθω) wasze serce” (14,1.27), obiecując im dar pokoju oraz miejsce w niebie. Chodzi zatem o to, by apostołowie przestali się lękać, by zostawili już niepokój swoich serc. Pozostałe trzy przypadki użycia czasownika odnoszą się do naznaczonych silnymi przeżyciami emocjonalnymi sytuacji z życia Jezusa<sup>24</sup>. Gdy Chrystus przybył do Betanii i zobaczył Martę płaczącą oraz płaczących Żydów, którzy z nią przyszli ἐνεβριμάσατο τῷ πνεύματι καὶ ἐτάραξεν ἑαυτὸν (11,33). To trudne do zinterpretowania zdanie (ze względu na negatywne znaczenie czasownika ἐμβριμάομαι wskazującego na odruch dezaprobaty lub gniewu<sup>25</sup>), mimo że przez obecnych było rozumiane jako odruch przyjaźni, mogło być przez ewangelistę zamierzone w sensie postawy Jezusa wobec mocy śmierci lub niewiary Żydów oraz pewnej antycypacji własnej śmierci i grobu<sup>26</sup>. W każdym razie zwroty zdają się być synonimami i wskazują na głębokie, wewnętrzne doświadczenie Chrystusa<sup>27</sup>. Z kolei przed słowami zapowiedzi zdrady Judasza czytamy, że: Ἰησοῦς ἐταράχθη τῷ πνεύματι (13,21), z czego wynika, że fakt ten głęboko dotknął Jego wnętrza i spowodował swoisty ból.

Tylko raz Chrystus sam wyjawia swój wewnętrzny stan. Czyni to, mówiąc o zbliżającej się nieuchronnie godzinie swej męki, a zarazem uwielbienia po uroczystym wjeździe do Jerozolimy (12,23-36): Νῦν ἡ ψυχὴ μου τετάρακται (12,27). Tekst ten wraz z kontekstem jest w pewnym sensie paralelny do opisu modlitwy w Ogrodzie Oliwnym przedstawionym przez synoptyków (Mk 14,32-40 i par.)<sup>28</sup>, przy czym tu Jezus nie prosi o oddalenie kielicha, ale o wślawienie imienia Ojca (12,28). U synoptyków<sup>29</sup> przymiotnik opisujący uczucia Jezusa to περίλυπος – *bardzo smutny, rozpaczony*. Jakie uczucia zdradza to wyznanie u Jana? Czy było to doznanie – jak tłumaczy Biblia Tysiąclecia i Poznańska – lęku<sup>30</sup>, czy też zamiętu<sup>31</sup>, czy – jak

<sup>23</sup> Ponadto jeszcze raz w wersecie 5,4, czyli lekcji obecnej w niektórych kodeksach (m.in. A<sup>C3</sup> L).

<sup>24</sup> *Exegetical Dictionary of the New Testament*, ed. H. Balz, G. Schneider, vol. 3, Grand Rapids 1993, s. 336.

<sup>25</sup> Por. L. Stachowiak, *Ewangelia wg św. Jana...*, s. 277. P. Perkins uważa, że ewangelista ma na myśli poirytowanie lub gniew Jezusa (*Ewangelia według świętego Jana*, [w:] *Katolicki komentarz biblijny*, red. R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy, Warszawa 2001, s. 1152).

<sup>26</sup> Por. A. Paciorek, *Ewangelia umiłowanego ucznia...*, s. 340. R. Schnackenburg pisze, że jest to, być może, przykład Janowej ironii, gdyż emocje Jezusa odnoszą się raczej do niewiary Żydów lub potęgi śmierci (*Jesus in the Gospels. A Biblical Christology*, Louisville 1995, s. 241).

<sup>27</sup> F. J. Moloney, *The Gospel of John*, Collegeville 1998, s. 341.

<sup>28</sup> Krótki przegląd opinii egzegetów na temat relacji narracji synoptycznych z Janową podaje B.-G. Kim (*The Voice from Heaven in the Gospel of John: Meaning and Function of John 12: 20-36*, Kampen 1999, s. 70).

<sup>29</sup> Oprócz Łukasza.

<sup>30</sup> W tłumaczeniu ekumenicznym NT (Warszawa 2005) użyto słowa *zatrwożyć się*. Podobnie tłumaczy także R. Bultmann (*The Gospel of John. A Commentary*, Oxford 1971, s. 427): „Boję się”, gdyż ψυχὴ μου to zwyczajny sposób na zastąpienie „ja”. Przeciwno wżeniu tu lęku wypowiada się R. Schnackenburg (*The Gospel according to St John*, vol. 2, Tunbridge Wells 1990<sup>4</sup>, s. 387).

<sup>31</sup> *Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, tłum. R. Popowski, M. Wojciechowski, Warszawa 1993.





oczami oraz nie poznali sercem i nie nawrócili się, ażeby ich uzdrowił. Tak powiedział Izajasz, ponieważ ujrzał chwałę Jego i o Nim mówił. Niemniej jednak i spośród przywódców wielu w Niego uwierzyło, ale z obawy przed faryzeuszami nie przyznawali się, aby ich nie wyłączono z synagogi. Bardziej bowiem umiłowali chwałę ludzką aniżeli chwałę Bożą” (J 12,37-43). Jezus przemawiał więc do ludzi zaślepionych (9,41), którzy nie chcieli Go zrozumieć ani przyjąć, opierając się na swoim ludzkim rozumowaniu, iż Mesjasz i żaden prorok nie pochodzi z Galilei (7,41.52) oraz że jest On grzesznikiem, ponieważ uzdrawia w szabat (9,16.24). Sprzeciwiają się oni woli Boga, który pragnie, by wszyscy żyli na wieki (6,39 n.). Wielokrotne próby zabicia Jezusa, zakończone wykonaniem wyroku ręką rzymskich żołnierzy, świadczą o stałości postawy wrogości<sup>36</sup>. Przyjście Mesjasza i Jego działalność powoduje, że odtrącający Go nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu (15,22), a ostatecznie niewiara w Niego spowoduje ich śmierć (8,24). Oprócz tego doświadczenia konfrontacji z siłami władcy tego świata były w życiu Chrystusa momenty szczególnego natężenia bólu psychicznego, przede wszystkim wobec perspektywy własnej śmierci, na którą jednak dobrowolnie się zgadza (10,17 n.). To cierpienie nie jest jednak bezowocne, podobnie jak ból rodzącej kobiety, bo po nim następuje radość z narodzin nowego człowieka (16,21). Tak jak Bóg w Starym Testamencie porównywał swoją decyzję nawiedzenia ludu, mającą na celu jego zbawczą przemianę, do krzyku rodzącej kobiety (Iz 42,14), tak i cierpienie Jezusa przyniosło moc, aby ci, którzy Go przyjęli, stali się dziećmi Bożymi (1,12).

## SPIRITUAL SUFFERING OF MESSIAH IN THE GOSPEL OF SAINT JOHN

### S u m m a r y

The author of the Fourth Gospel wants his readers to believe in Jesus as Messiah and Son of God. As the former one, Jesus fulfills prophetic announcements not only as a King and Judge but also as a suffering servant of YHWH. The article deals with the spiritual aspect of the suffering of Christ during his public activity. There are two main verbs that carry the connotation of that kind of pain: “to hate” (*miseō*) and “to trouble, to upset” (*tarassō*) used in the passive form. The Messiah is the object of the world’s hatred and experiences deep emotional agony when faced with the coming hour of his death.

<sup>36</sup> U Jana Jezus nie zapowiada trzykrotnie swojej męki, śmierci i zmartwychwstania (jak zanotowali to wszyscy synoptycy), jednak jest świadomy zagrożenia życia. W gorące polemiki Jezus zadaje oponentom ważne pytanie: „Dlaczego usiłujecie mnie zabić?” (7,19, por. 8,37.40). O tym, że nauczyciel z Nazaretu może zginąć, wiedzą zresztą także mieszkańcy Jerozolimy (7,25), jest to sprawa wyczuwalna nawet dla osób niezwiązanych ściśle z Jezusem.